

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Edukacja](#)

Na podwyżki na uczelniach potrzeba ok. 3,2 mld zł.

Na wzrost wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym i nauce w 2022 r. potrzeba ok. 3,2 mld zł, a nie kilkudziesięciu mln zł, co zapowiedział w ubiegłym tygodniu szef MEiN Przemysław Czarnek - uważa Rada Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W ubiegłym tygodniu minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek zapowiedział, że od 1 października br. będą dodatkowe podwyżki dla nauczycieli akademickich. "To kolejne kilkadziesiąt milionów złotych z przeznaczaniem na podwyżki wynagrodzeń nauczycieli akademickich" - wyjaśnił.

Dopytywany o konkretne liczby, odpowiedział, że resort pracuje nad uzgodnieniem ich ostatecznego kształtu.

Przekazał, że już teraz nauczyciele akademicy dostali podwyżki. "W KUL otrzymaliśmy podwyżki z wyrównaniem od pierwszego stycznia" - poinformował. Dodał, że pod koniec ubiegłego roku z oszczędności budżetowych dla uczelni wyższych został przeznaczony miliard złotych.

Rada Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego (RSzWiN ZNP) odnosząc się do tych słów ministra w komunikacie przesłanym PAP napisała, że jest nimi zbulwersowana.

"Panie Ministrze, doskonale Pan wie z prac Zespołu do spraw przygotowania propozycji rozwiązań w zakresie wynagrodzeń w uczelniach publicznych, że koszty uczelni związane ze zwiększeniem od 1 stycznia 2022 roku płacy minimalnej wyniosą około 35 do 45 milionów złotych. Pieniądze, które Pan proponuje na podwyżki, już zostały skonsumowane poprzez ustawowe podniesienie płacy minimalnej" - zauważono. Podkreślono, że na wzrost wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym i nauce na 2022 r. potrzeba około 3,2 mld zł. "Oczekujemy od Pana konkretnych działań, jak ten problem rozwiązać" - napisano.

Prezes RSzWiN ZNP Janusz Szczerba zapytany przez PAP o to, skąd kwota 3,2 mld zł, sprecyzował, że wynika ona z tego, że postulat rady, zgłaszany od czasu rozpoczęcia protestu, czyli od końca listopada 2021 r. to 17 proc. wzrost wynagrodzeń zasadniczych dla wszystkich pracowników szkolnictwa wyższego i nauki.

"Aby to zrealizować w szkolnictwie wyższym brakuje około 2,8 mld złotych, natomiast 400 mln zł to wzrost wynagrodzeń w instytutach PAN, instytutach badawczych sieci Łukasiewicz oraz w instytutach badawczych podległych innym ministrom niż MEiN. Sumarycznie to około 3,2 mld zł" - dodał Szczerba.

Związkowcy odnieśli się też do słów Czarnka o już przyznanych podwyżkach. Zwrócono uwagę na to, że w ustawie z dnia 14 października 2021 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego parlament wprowadził artykuł, w myśl którego przyznane środki w kwocie 1 mld zł mogą być przeznaczone wyłącznie na finansowanie nakładów na rzeczowe aktywa trwałe oraz wartości niematerialne lub na spłatę kredytów lub pożyczek zaciągniętych na finansowanie takich nakładów.

"Przeznaczenie tych środków na wynagrodzenia byłoby nie tylko złamaniem prawa, ale zagrożone byłoby odpowiedzialnością karną. Pan Minister to dokładnie wiedział i mówiąc słowa o przeznaczeniu tych środków na podwyżki dla nauczycieli akademickich cynicznie kłamał" - podkreślono.

Podobne stanowisko wyraziła Krajowa Sekcja Nauki NSZZ "Solidarność". "Przedstawione przez Ministra Edukacji i Nauki Przemysława Czarnka opinii publicznej informacje w dniu 21 kwietnia 2022 roku w programie Poranna rozmowa w RMF FM prowadzonym przez red. Roberta Mazurka są nierzetelne, oparte na półprawdach, niedomówieniach i manipulacjach dotyczących podwyżek wynagrodzeń pracowników polskich uczelni publicznych oraz finansowania publicznego szkolnictwa wyższego w latach 2021 i 2022" - czytamy w informacji przesłanej PAP.

Dodano, że od trzech lat polskie publiczne szkoły wyższe otrzymują podstawową subwencję w zamrożonej wysokości, a projakościowa formuła algorytmu podziału środków budżetowych została zastąpiona decyzjami ministra.

"Zatem, być może są w Polsce uczelnie o dużej nadwyżce środków, które zostały przeznaczone na podwyżki wynagrodzeń. Jednak taka sytuacja nie dotyczy zdecydowanej większości polskich uczelni publicznych" - czytamy w komunikacie.

Solidarność zwróciła uwagę, że informacja o podwyżkach, które miałyby mieć miejsce od 1 października 2022 r. "nie znajduje potwierdzenia w dotychczasowych wypowiedziach przedstawicieli Ministerstwa Finansów oraz Ministerstwa Edukacji i Nauki."

"Jeżeli minister, jako przedstawiciel Rządu RP zmienia dotychczas wielokrotnie przekazywaną przez MEiN informację, że nie jest w stanie uzyskać od Ministra Finansów i Rady Ministrów żadnych środków na podwyżki wynagrodzeń w roku 2022, to wskazanym byłoby, aby wcześniej zostali poinformowani o tym fakcie chociażby przedstawiciele powołanego zespołu ds. wynagrodzeń" - zaakcentowano.

Z kolei rzecznik Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polski prof. Wiesław Banyś przekazał PAP, że zapowiadane przez Czarnka środki są "zdecydowanie niezadawalające i niewystarczające." Wskazał na systemowe niedofinansowanie szkolnictwa wyższego w części wynagrodzeń, bardzo wysoką inflację, koszty związane ze zmianami podatkowymi Polskiego Ładu.

"Warto przypomnieć, że podwyższenie płacy minimalnej do wysokości 3010 zł brutto, bez równoczesnej korekty minimalnej płacy profesora powoduje, że nowa płaca minimalna stanowi prawie 50 proc. (47 proc.) wynagrodzenia minimalnego profesora (6410 zł brutto) i 64 proc. wynagrodzenia adiunkta (4680 zł brutto), a minimalne wynagrodzenie asystenta (3205 zł brutto) jest tylko o 195 zł brutto wyższe od płacy minimalnej" - zwrócił uwagę prof. Banyś. W jego ocenie powoduje to brak zainteresowania podjęciem pracy w szkołach wyższych przez najzdolniejszych i najbardziej kreatywnych absolwentów.

Do opublikowania tekstu PAP nie otrzymała komentarza resortu dotyczącego zeszlotygodniowej wypowiedzi szefa MEiN na temat podwyżek.

Źródło: pap.pl

<https://laboratoria.net/edukacja/31267.html>

Informacje dnia: [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej](#) [Kleszcz to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka](#) [Polska w czołówce Europy](#) [Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk](#) [Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni](#) [Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego](#) [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej](#) [Kleszcz to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka](#) [Polska w czołówce Europy](#) [Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk](#) [Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni](#) [Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego](#)

Partnerzy